

Wojskowy zamach stanu, w którym zginęło 379 osób. Dlaczego Piłsudski obalił legalny rząd?

Przewrót majowy był wojskowym zamachem stanu dokonany w Polsce z inspiracji i pod kierownictwem Józefa Piłsudskiego w dniach 12-14 maja 1926 r. Pucz obalił demokratycznie wybrany rząd i prezydenta. W wyniku krwawych walk zginęło 215 żołnierzy i 164 cywilów. Zamach majowy rozpoczął w Polsce okres autorytarnych rządów sanacji.

Wojtek Duch

OnetInformacje





Żołnierze 7 pułku ułanów w okopach pod Belwederem - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl
REKLAMA

Obóz belwederski

Polityczne zaplecze Piłsudskiego stanowiła grupa żołnierzy i oficerów z czasów jego bojów o niepodległość. Byli to przede wszystkim legionści i peowiacy. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej za sprawą Piłsudskiego wielu z nich objęło ważne stanowiska w wojsku. Grupa ta, nazywana obozem belwederskim, swoją karierę zawdzięczała Piłsudskiemu, którego jednocześnie uważała za jedyne prawdziwego wodza i gwaranta stabilności państwa. Autorytet Piłsudskiego w tej grupie był niepodważalny, a sam Piłsudski w sposób autorytarny, ale niejednokrotnie instrumentalny zarządzał zapatrzonymi w niego żołnierzami.

O ile w obozie belwederskim Piłsudski rządził niepodzielnie i co do zasady nie był poddawany krytyce, to w parlamencie nie mógł liczyć na taryfę ulgową. Opozycyjne wobec niego partie polityczne nie szczędziły krytyki, na którą Piłsudski reagował nerwowo. Jego standardową odpowiedzią była replika, w której demagogicznie oraz wulgarnie odpowiadał na zarzuty. Walka polityczna pod płaszczykiem idei walki z "partyjniactwem" przysparzała Piłsudskiemu zwolenników w społeczeństwie, o czym Piłsudski wiedział i co skrzętnie wykorzystywał zwłaszcza w okresie poprzedzającym zamach majowy.

Piłsudski w Sulejówku



Odczyt Piłsudskiego w teatrze Splendid - Domena publiczna, NAC / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Nie odnosząc parlamentarnego sukcesu, tudzież nie chcąc stanąć do rywalizacji w ramach reguł demokracji, Piłsudski wycofał się z polityki, udając się w 1923 r. na dobrowolną emigrację do Sulejówka.

Piłsudski nie zamierzał jednak całkowicie zaprzestać swojej aktywności. Ruszył w Polskę z serią wykładów historycznych, w których wzmacniał swój mit, przedstawiając korzystną dla siebie ocenę dokonań. Historia była jednak tylko punktem wyjścia do politycznych tyrad na temat aktualnej sytuacji politycznej. Wierni mu piłsudczycy prześcigali się w organizowaniu przeróżnych wydarzeń mających wyrazić podziw dla swojego wodza. Powstał swoisty kult Piłsudskiego. Dawni podkomendni organizowali między innymi zjazdy, na których postulowano powrót Piłsudskiego do władzy oraz krytykowano kierownictwo wojska.

Przygotowania do zamachu majowego



Oficerowie przybyli do Sulejówka 15 listopada 1925. Obok Józefa Piłsudskiego Gustaw Orlicz-Dreszer i Lucjan Żeligowski - Domena publiczna, NAC / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Piłsudski jako Naczelnik Państwa w swoich rękach zgromadził ogromną władzę. Faktycznie sprawował wówczas najwyższą władzę cywilną i wojskową w państwie. Jednak z czasem został zwołany Sejm Ustawodawczy, a także uchwalono konstytucję marcową. W Polsce wprowadzono trójpodział władzy. To z kolei powodowało, że Piłsudski tracił realną władzę, a jego działania zaczęły być poddawane normalnej i politycznej krytyce. To nie odpowiadało Piłsudskiemu i stało się jednym z powodów zamachu majowego. Jego powodzenie po prostu gwarantowało Piłsudskiemu pożądaną władzę bez konieczności startu w wyborach.

Zjazd legionistów w sierpniu 1925 r. był prawdopodobnie momentem, od którego Piłsudski rozpoczął pierwsze snucie planów wojskowego przewrotu i zbrojnego obalenia rządu.

Jednakże nawet jeśli przyjąć, że ten plan zrodził się później, to z pewnością nie był akcją spontaniczną.



Piłsudski wychodzący ze swojego dworku w Sulejówku - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Jesienią 1925 r. spiskowcy rozpoczęli już konkretniejsze przygotowania do zamachu. Obok Piłsudskiego brali w nim udział między innymi generałowie Bolesław Wieniawa-

Długoszowski i Gustaw Orlicz-Dreszer. Poparcia udzieliły mu także stronnictwa centrolewicowe, środowiska masońskie oraz komuniści.

Bezpośrednie przygotowania do zamachu rozpoczęły się po 20 kwietnia 1926 r., gdy z rządu ustąpili socjalistyczni ministrowie Norbert Barlicki i Bronisław Ziemięcki. Rozpoczął się wówczas okres kryzysu rządowego, czyli moment dogodny dla wywołania buntu.

Prezydent Wojciechowski domyślał się, że Piłsudski ma poważne plany polityczne, ale liczył, że po prostu stanie do wyborczego wyścigu i w ten legalny sposób spróbuje zdobyć władzę. Zorganizował nawet spotkanie z Piłsudskim, by stonować jego nastroje, ale Piłsudski ani myślał ustąpić.

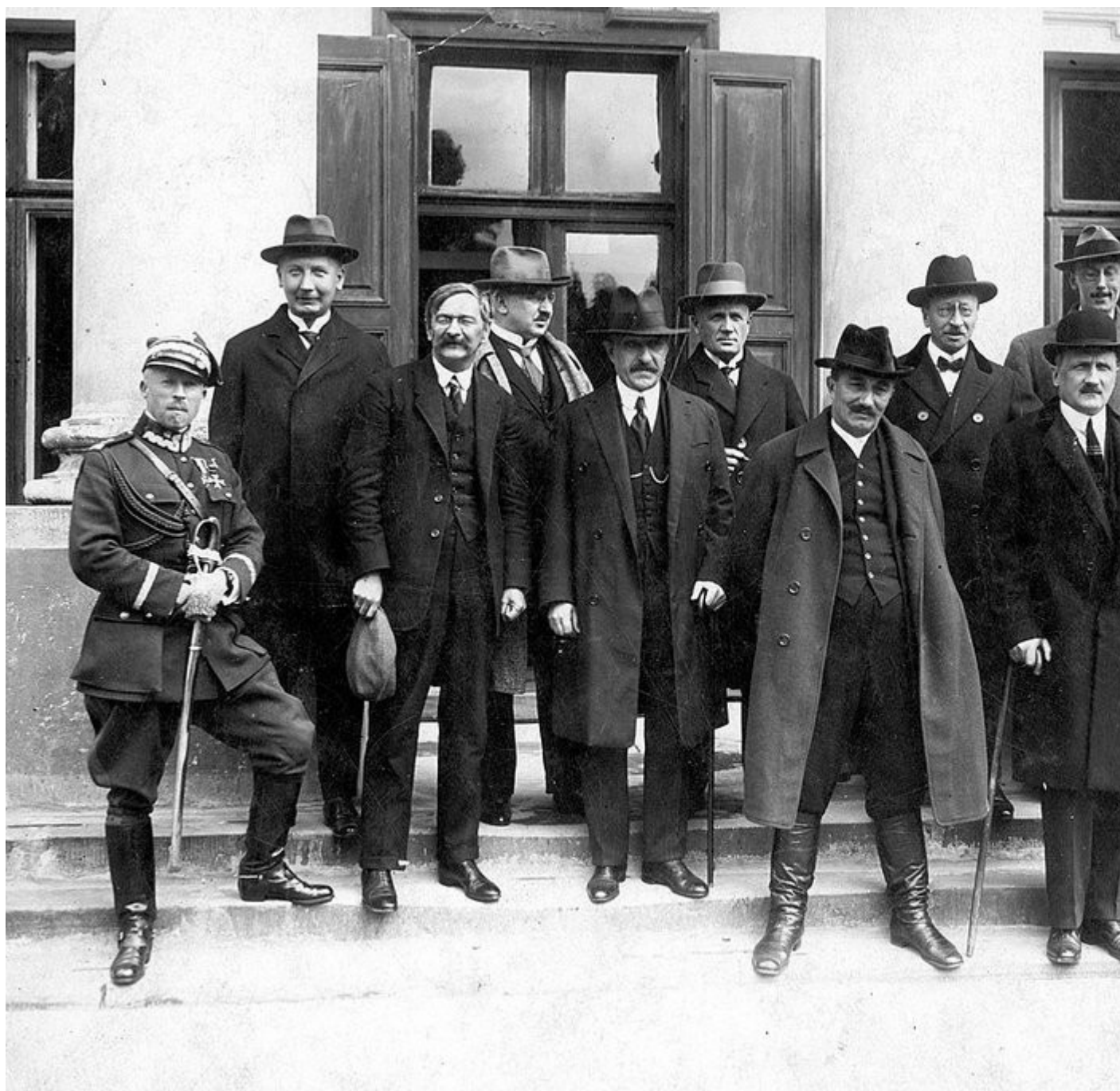


Józef Piłsudski jadący ulicami Warszawy - Domena publiczna, NAC / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Co więcej, rozpoczął zręczną kampanię medialną, udzielając wywiadów, w których krytykował partie polityczne i system rządów w Polsce. Używał przy tym szeregu inwektyw, które były demagogicznymi figurami erystycznymi. Niemniej trafiły na podatny grunt. Podzielony parlament oraz kryzys gospodarczy i polityczny spowodował, że takie hasła zyskiwały społeczny poklask. Zwłaszcza kryzys gospodarczy był powodem społecznego niezadowolenia i frustracji. W dużej mierze odpowiadała za niego wojna celna z Niemcami, wysoka inflacja oraz bezrobocie. W naturalny sposób rozczarowane społeczeństwo swoje niezadowolenie koncentrowało na rządzie.

Wiedział o tym Piłsudski, stąd przykładowo 29 kwietnia w "Nowym Kurierze Polskim" mówił o potrzebie stworzenia silnego rządu, niezależnego od sejmu. To w istocie był cel Piłsudskiego, czyli władza nieskrępowana przez parlament, to jest poza jego kontrolą, tym samym praktycznie nieograniczona. Oczywiście pod warunkiem, że ta całość władzy byłaby skupiona tylko w jego rękach. Jednocześnie taka zmiana, według Piłsudskiego, miała zapewnić wyjście z kryzysu gospodarczego i poprawę sytuacji w kraju.

Kryzys polityczny



Trzeci rząd Wincentego Witosa, utworzony 10 maja 1926 roku - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Sytuacja polityczna skomplikowała się jeszcze bardziej, gdy 5 maja upadł rząd Aleksandra Skrzyńskiego. Tworzyła go koalicja polityków reprezentujących Stronnictwo Prawicy Narodowej, ZLN, PSChD, NPR, PSL "Piast" i PPS. Poparcie dla gabinetu Skrzyńskiego cofnął PPS, który poróżnił się z premierem w kwestiach polityki gospodarczej. Konieczne stało się powołanie nowego rządu. Jednakże w mocno rozdrobnionym sejmie była to misja niezwykle trudna.

Witos zdający sobie sprawę z zakusów Piłsudskiego dał także wywiad do "Nowego Kuriera Polskiego". Rozmowa z nim ukazała się 9 maja. Witos wzywał w nim Piłsudskiego, by ten wyszedł z ukrycia i skonstruował rząd, biorąc polityczną odpowiedzialność za losy państwa:

"Niechże wreszcie Marszałek Piłsudski wyjdzie z ukrycia, niechże stworzy rząd, niech weźmie do współpracy wszystkie czynniki twórcze, którym dobro państwa leży na sercu. Jeśli tego nie zrobi, będzie się miało wrażenie, że nie zależy mu naprawdę na uporządkowaniu stosunków w państwie".

Jednakże Piłsudski nie zamierzał w legalny sposób zdobywać władzy. Ostatecznie po wielu napiętych dyskusjach i na skutek dramatycznego szukania porozumienia 10 maja powstał nowy rząd, który został poparty przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej i PSL Piast oraz Narodową Partię Robotniczą. Premierem został Wincenty Witos.

Przedmajowa propaganda



Prezydent Wojciechowski z gen. Mariuszem Zaruskim przed Pałacem Saskim - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Wówczas od dawna przygotowywany spisek wszedł w decydującą fazę. Zwolennicy Piłsudskiego zaczęli nawet rozpuszczać plotkę, jakoby to właśnie politycy koalicji rządowej chcieli zbrojnie przejąć władzę w Polsce. Wtórowała im lewicowa i piłsudczykowska prasa. PPS, dla której demokracja była ważnym elementem programu politycznego, jej zagrożenie widziała w prawicowym rządzie, a nie w Piłsudskim.

ORYWATELE! ŻOŁNIERZE!

Zbrodniczy zamach garści szaleńców z posłem Witosem na czele, został udaremiony przez NACZELNEGO WODZA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Przelana krew bratnia spadnie na głowy i sumienia warcholów i garści obalamuconych przez nich żołnierzy, którzy zdarzali do obalenia Konstytucji i uczynienia z Armji narzędzia swej kliky.

Wojsko i kraj z entuzjazmem stanęli po stronie Zwycięskiego Wodza, Zbawcy Ojczyzny Marszałka Józefa Piłsudskiego, w najbliższych chwilach zlikwiduje się garść opornych.

Nie dawajcie posłuchu wrogim podszeptom! Zachowajcie spokój i równowagę, stańcie karnie i posłusznie pod rozkazami Tego, który zbudował Polskę i Armję — oswobodził Ją od wrogów i poprowadzi Was do jasnej i świetlanej przyszłości — na chwałę Państwa i Szczęście Ludu.

Niech żyje Polska!

Druk ulotny, w którym piłsudczycy rozprowadzali fałszywą informację o rzekomym zbrodnym zamachu dokonanym przez Witosą - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Po ogłoszeniu, że Witos utworzył nowy rząd, Piłsudski w przeddzień puczu udzielił kolejnego wywiadu przygotowującego grunt pod przyszły zamach. Jego celem było skompromitowanie gabinetu Witosy, by zyskać argument społecznego poparcia dla działań zbrojnych. W wywiadzie zarzucał Witosowi przekupstwa wewnętrzne, nadużywanie władzy dla swoich prywatnych korzyści, demoralizację wojska, a wreszcie nastawienie na życie Piłsudskiego. Na żadną z tych tez Piłsudski nie miał dowodów.

W rzeczywistości było odwrotnie. Piłsudski nastawał na legalny rząd, by w ten sposób zdobyć dla siebie faktyczną władzę w państwie. Jednocześnie, co nie było przypadkowe, Piłsudski w żaden sposób nie atakował Wojciechowskiego. Liczył bowiem na to, że prezydent stanie po jego stronie.

Koncentracja wojsk w Rembertowie



Przyjazd dowódcy, generała Juliusza Tadeusza Tarnawy-Malczewskiego - Domena publiczna, NAC / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Minister spraw wojskowych w rządzie Skrzyńskiego, generał Lucjan Żeligowski, w ramach spisku przygotował ćwiczenia wojskowe w okolicach Rembertowa. W rzeczywistości brały w nich udział oddziały przeznaczone do zamachu stanu, czym w znaczący sposób ułatwił plany Piłsudskiego.

Nowym minister spraw wojskowych, generał Juliusz Tarnawa-Malczewski, po objęciu urzędu odwołał ćwiczenia i nakazał oddziałom powrócić do koszar. Jednak jego rozkaz nie został wykonany.

By dać Piłsudskiemu pretekst do zamachu stanu, jego willa w Sulejówku została zaatakowana. Akcja była przygotowana i sfingowana przez piłsudczyków. Piłsudski od razu zaczął przedstawiać się jako niewinną ofiarę prawicowego rządu, który dodatkowo nastaje na jego życie. Ta polityczna opowieść współgrała z wcześniejszymi wypowiedziami o

szykowanym zamachu przez prawicę. Wyjaśniała także, że nieprzypadkowo Piłsudski w wywiadzie z 11 maja mówił o nastawianiu na swoje życie przez Witosą. Mimo tych kłamstw osiągnął zamierzony efekt. Wielu niezdających sobie sprawy z manipulacji warszawiaków stało po stronie Piłsudskiego.

Zamach majowy



Barykady i karabiny maszynowe w centrum Warszawy, na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich koło Dworca Głównego, podczas zamachu majowego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Zamach rozpoczął się 12 maja 1926 r. W kierunku stolicy ruszyły podporządkowane Piłsudskiemu oddziały wojska. Główny zamachowiec liczył, że do przejęcia władzy wystarczająca będzie wojskowa demonstracja. Dodatkowo Piłsudski liczył na warszawską ulicę, a zwłaszcza bojówki PPS i komunistów, którzy dla upadku prawicowego rządu poprą jego pucz.

Tymczasem legalnie obrany rząd stanął po stronie konstytucji i rozpoczął przygotowania do obrony. Generał Malczewski w stan gotowości bojowej postawił warszawski garnizon. Szefem Sztabu Generalnego został generał Stanisław Haller, a dowódcą obrony Warszawy gen. Tadeusz Rozwadowski. Nie pomylił się Piłsudski co do nastrojów w Warszawie, ulica w znacznej mierze go popierała, co było efektem wspomnianych wywiadów i działań przygotowujących zamach.

Do stolicy postanowiono ściągnąć wierne przysiędze wojskowej oddziały wojska. Podobnie jak dzisiaj, także w okresie międzywojennym żołnierze przysięgali stać na straży konstytucji. Ta zamachu stanu jako środka do przejęcia władzy nie przewidywała.



Stanowisko artylerii w trakcie zamachu majowego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

O przysiędze przypominała odezwa prezydenta wydana 12 maja w godzinach popołudniowych:

"Honor i Ojczyzna, to hasła pod którymi pełnicie szczytną służbę pod sztandarami Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najwyższy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę. Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu rządowi jest warunkiem dotrzymania tej przysięgi".

O tym, w jak tragicznym konflikcie znalazł się po akcji Piłsudskiego szereg żołnierzy, świadczy samobójstwo pułkownika Mieczysława Więckowskiego. Ten, nie potrafiąc wybrać między lojalnością do Piłsudskiego a wiernością przysiędze wojskowej, odebrał sobie życie. Z tego samego powodu próbę samobójczą podjął generał Kazimierz Sosnkowski, który strzelił sobie w płuco.

Rząd znalazł się w trudniej sytuacji, gdyż nie był pewien, jakie oddziały pozostaną wierne, a jakie przyłączyły się do buntu. Mimo to zarówno prezydent, jak i rząd podnieśli rzuconą przez Piłsudskiego rękawicę. To zaskoczyło Piłsudskiego. Spodziewał się raczej pertraktacji i dymisji rządu, a także poparcia ze strony prezydenta. Tymczasem w Warszawie, województwie warszawskim oraz w powiatach siedleckim i łukowskim ogłoszono stan wyjątkowy.

Na moście Poniatowskiego. Spotkanie ostatniej szansy



Józef Piłsudski przed spotkaniem z prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim na moście Poniańskiego, 12 maja 1926 roku - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Do spotkania ostatniej szansy doszło na Moście Poniańskiego ok. godziny 17.00. Tam naprzeciw siebie stanęli Piłsudski i Wojciechowski. Prezydent kategorycznie opowiedział się za konstytucją. Piłsudski także nie ustąpił, ale zdał sobie sprawę, że aby zdobyć władzę, musi rozpocząć działania wojskowe, co oznaczać będzie bratobójczą walkę.

Przebieg tej rozmowy zachował się w notatce Wojciechowskiego sporządzonej zaraz po odbytym spotkaniu. Oto prezydent powitał wychodzącego z auta Piłsudskiego słowami, że: "stoi na straży honoru polskiego wojska". Na to zirytowany Piłsudski złapał Wojciechowskiego za rękaw i powiedział mu: "No, no! Tylko nie w ten sposób". Na to Wojciechowski odpowiedział, że reprezentuje Rzeczpospolitą i żąda dochodzenia swoich

pretensji na drodze legalnej. Piłsudski skwitował, że dla niego legalna droga jest już zamknięta. Jak relacjonował Wojciechowski, Piłsudski próbował jeszcze zbuntować stojących na moście żołnierzy przeciwko rządowi. Wówczas Wojciechowski, wsiadając już do auta, wezwał ich do wypełniania swojego obowiązku. W istocie stojący na moście wojskowi nie podporządkowali się Piłsudskiemu.

Stanowczość Wojciechowskiego sprawiła, że Piłsudski zaczął mieć wątpliwości, czy dalej prowadzić działania. Skoro odrzucone zostały propozycje pokojowe, następnym krokiem była już tylko otwarta walka w Warszawie. Wątpliwości nie mieli za to najbliżsi z otoczenia Piłsudskiego. Zdawali sobie sprawę, że w razie niepowodzenia zamachu to mogą za nią zapłacić głową. Ich działania nie były tylko niesubordynacją wojskową, ale przestępstwem zdrady stanu. Stąd motywacja piłsudczyków do kontynuowania puczu była bardzo wysoka.

Przebieg walk w Warszawie



Posterunek wojskowy przy wjeździe na Most Kierbedzia - widok w kierunku Pragi - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Zamachowcy przystąpili do zdobywania miasta. Zajęli Most Kierbedzia, co umożliwiło im zabezpieczenie komunikacji między prawą a lewobrzeżną Warszawą. Walka o ten most była bardzo krwawa. Wojska rządowe wspierane ogniem dział oraz dwoma samochodami pancernymi nie zamierzała przepuścić zamachowców. Jeden z pojazdów został zniszczony od granatu, który wysadził w powietrze całą załogę. W potyczce zginęło 11 żołnierzy, a 28 zostało rannych. Most znalazł się w rękach zamachowców. Jego opanowanie zmusiło prezydenta i rząd do ewakuacji z Zamku Królewskiego do Belwederu. To umożliwiło buntownikom na przejście centrum stolicy wraz z węzłami łączności. To z kolei utrudniało możliwość koordynowania działań stronie rządowej.

W nocy 12 maja prezydent wezwał Polaków do obrony rządu i zatrzymania szaleńców, którzy targnęli się na majestat ojczyzny:

"Stała się rzecz potworna — znaleźli się szaleńcy, którzy targnęli się na majestat ojczyzny — podnosząc jawny bunt, fałszywymi hasłami uwiedli czystą duszę żołnierza polskiego i dali pierwsi rozkaz do rozlewu krwi bratniej".



Żołnierze 7 pułku ułanów w okopach pod Belwederem - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Także 13 maja generał Rozwadowski wydał rozkaz, w którym wzywał do pojmania zdrajców nawet za cenę ich życia:

"Wyzyskując wczesne ranne godziny, natrzeć bezwzględnie na byłych buntowników, którzy obsadzili pałac Mostowskich i głównie Komendę Miasta i starać się dostać w swe ręce przywódców ruchu nie oszczędzając ich życia".

Piłsudski próbował wykorzystać marszałka sejmu Macieja Rataja do negocjacji z prezydentem, ale ten nie był już skory do dyskusji z buntownikiem.



Fasada kamienicy ostrzelana w trakcie zamachu majowego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Rząd liczył, że ostatecznie uda mu się zdławić bunt oddziałami wielkopolskimi, pomorskimi i galicyjskimi, które wezwano do Warszawy. Dowódca Okręgu Lwów gen. Władysław Sikorski odmówił przysłania posiłków z Galicji, jako powód podając zagrożenie ze strony radzieckiej i ukraińskiej. Jednak naprawdę Sikorski z racji niepewności co do rozwoju wypadków, postanowił zachować się biernie. Natomiast 13 maja do stolicy dotarły posiłki z Poznania, co umożliwiło rządowi kontrnatarcie.

Niemniej do Piłsudskiego także przystępowały kolejne oddziały, co sprawiło, że 14 maja miał znaczącą przewagę militarną nad oddziałami rządowymi. Jednym z powodów dysproporcji sił był strajk na kolei, który zorganizowała PPS. Paraliżowała przez to ruchy wojsk wiernych konstytucji, a jednocześnie przepuszczała transporty zbuntowanych oddziałów.

Także 14 maja żołnierze Piłsudskiego opanowali lotnisko mokotowskie, a także zdobyli kolejne obszary miasta. Na lotnisku została przejęta także ostatnia radiostacja, która

umożliwiała wojskom rządowym kontakt z resztą kraju. To zmusiło rząd do kolejnej ewakuacji. Tym razem z Belwederu do Wilanowa.



Walka o Belweder w trakcie zamachu majowego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Okoliczności ewakuacji z Belwederu tak opisywał generał Haller:

"Zeszliśmy do westybulu, ministrowie stali na schodach, a my na dole. Nastrój był bardzo podniosły. Wyniesiono Sztandar Państwa. Generał Małczewski kazał nam podnieść rękę do przysięgi i przysiąc, że o ile przyjdzie do przebijania się na Wilanów, to prędzej polegniemy, ale Sztandaru Państwa i osoby P. Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce buntowników nie oddamy. Potem zaintonował Rotę Konopnickiej. Odsłoniliśmy głowy. Po odśpiewaniu Roty

gen. Suszyński rozdał nam karabiny, a gen. Malczewski dał rozkaz, by wszyscy oficerowie znajdujący się w Belwederze tworzyli bezpośrednią osłonę Sztandaru Rzeczypospolitej i P. Prezydenta. Płk Anders dał hasło do zbiórki na tylnym tarasie pałacu. Pan Prezydent zeszedł, stanął koło Sztandaru Rzeczypospolitej i krocząc na czele naszej grupy oficerskiej, rozpoczął marsz na Wilanów. Było to między godz. 3 a 4 po południu, dnia 14 maja".

Zajęcie lotniska uniemożliwiło także dalsze wykorzystywanie lotnictwa w walce ze zbuntowanymi oddziałami. Generałowie Rozwadowski i Malczewski uznali, że bezprawny zamach można odeprzeć, używając wszelkich sił i środków. Stąd chęć wykorzystania samolotów do bombardowania kolumn puczystów. Jednakże wpływ lotnictwa na działania wojskowe był minimalny. Przede wszystkim ograniczał się do działań rozpoznawczych oraz demonstracyjnych. Kilka bomb, w sposób zupełnie niezamierzony, spadła na obiekty cywilne, śmierć poniosło kilka osób. Po zamachu strona piłsudczykowska udział lotnictwa zaczęła wykorzystywać politycznie, jako dowód okrucieństwa strony rządowej. Te argumenty wykorzystywano także jako powód aresztowań generałów stojących na straży konstytucji.

Rezygnacja Wojciechowskiego

Do Pana Marszałka Sejmu
Księcia Rutaja

Wobec wytworzonej sytuacji uniemożli-
wiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta
Księstwa Polskiej w zgodzie ze stosowa-
niami pryncypów z nich też tego urzędu
zgodnie z art. 40 Konstytucji prekan-
tami Marszałkowi Sejmu uprawnieniom
Prezydenta Księstwa Polskiej.

Jednocześnie złączam prośbę o dymisję
dotychczasowego rządu

Wilno 14 maja 1926 r. St. Wojciechowski



Akt rezygnacji prezydenta Stanisława Wojciechowskiego wraz dymisją rządu Wincentego

Po południu 14 maja odbyła się dramatyczna Rada Gabinetowa. Członkowie rządu optowali w imię wyższej racji za zaprzestaniem walk. Nie chcieli doprowadzić do rozprzestrzenienia się wojny z ulic Warszawy na cały kraj. Obawiali się także zagrożenia zewnętrznego. Natomiast generałowie Rozwadowski i Haller chcieli walczyć dalej. Wiedzieli, że prędzej czy później dotrą posiłki z Poznania, co ich zdaniem powinno uspokoić sytuację. Proponowaliby na ten czas rząd przenieść się do bezpiecznego Poznania. Ostatecznie dyskusję przerwała decyzja Wojciechowskiego, który postanowił złożyć dymisję. Z urzędu zrezygnował z w nocy z 14 na 15 maja. Zgodnie z konstytucją jego obowiązki przejął marszałek sejmu. Do dymisji podał się także rząd Witosa.

Tymczasem piłsudczycy w swoim komunikacie podali, że "pan prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się władzy na rzecz marszałka Piłsudskiego i uznał go za jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską".

OBWIESZCZENIE.

WOBEC ZRZECZENIA SIĘ PRZEZ
PANA STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO
STANOWISKA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ

OBEJMUJĘ

NA ZASADZIE ART. 40 KONSTYTUCJI

ZASTĘPCZO

FUNKCJE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, dnia 15 maja 1926 r.

Marszałek Sejmu
(—) Maciej Rataj.



Obwieszczenie marszałka Sejmu Macieja Rataja o przejęciu obowiązków głowy państwa w związku z rezygnacją prezydenta Stanisława Wojciechowskiego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Poniższa treść rezygnacji Wojciechowskiego przeczy temu komunikatowi:

"Do p. Marszałka Sejmu Macieja Rataja. Wobec wytworzonej sytuacji uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, zgodnie ze złożoną przez mnie przysięgą, zrzekam się tego urzędu i zgodnie z art. 40 konstytucji przekazuję P. Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Jednocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu. Wilanów, 14 maja 1926".

Rataj chciał utworzenia rządu jedności narodowej z premierem w osobie Jana Dębskiego, ale na to zgody nie wyraził Piłsudski. W efekcie nowym premierem został Kazimierz Bartel.

Krwawy zamach majowy



Widok ogólny mogiły zbiorowej ofiar zamachu majowego - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Zamach majowy był niezwykle krwawy, biorąc pod uwagę czas działań wojennych i ich obszar. W walkach zginęło 379 osób, w tym 164 cywilów. Rannych zostało 920 żołnierzy, ale ta liczba zapewne była znacznie większa, gdyż wiele lekko rannych osób po prostu nie zgłaszało się do szpitala. Stosunkowo duża liczba śmierci cywilów związana była z tym, że zwłaszcza w pierwszych dwóch dniach walki masa ludności biernie przyglądała się walce, ginąc od przypadkowych kul.

Piłsudski bezpośrednio po zamachu zobowiązał się publicznie do zakopania rowów wzajemnej nienawiści pomiędzy walczącymi stronami. Na 17 maja wyznaczono żałobę narodową.



Członkowie rodziny jednej z ofiar przewrotu majowego pogrążeni w żałobie - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Z kolei pogrzeb ofiar zamachu odbył się 22 maja, Piłsudski nie wziął w nim udziału. Natomiast wydał rozkaz o następującej treści:

"Niechaj krew ta gorąca, najcenniejsza w Polsce krew żołnierza, pod stopami naszymi będzie nowym posiewem braterstwa, niech wspólną dla braci prawdę głosi".

Represje i czystki pomajowe



Generałowie Włodzimierz Zagórski, Władysław Sikorski i Tadeusz Rozwadowski - Domena publiczna / Polski portal historyczny - historia.org.pl

Wbrew zapewnieniom Piłsudski przystąpił do represji. Ledwie cztery dni po pogrzebie zostali aresztowani generałowie: Bolesław Jaźwiński, Juliusz Malczewski, Tadeusz Rozwadowski i Włodzimierz Zagórski. Ostatni z nich zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Odpowiedzialność za zniknięcie generała i najpewniej jego zabójstwo przypisywana jest Piłsudskiemu i jego ludziom. Natomiast generał Rozwadowski, wielki bohater narodowy,

który wstawił się obroną Lwowa i Warszawy, został przewieziony do więzienia w Wilnie. Sposób, w jaki był traktowany, urągał nie tylko jego zasługom, ale także jego randze wojskowej. Generałom zarzucano czyny kryminalne, których jednak piłsudczycy nie byli w stanie udowodnić. Generał Rozwadowski był przetrzymywany aż do maja 1927 roku, gdy to w jego obronie ujął się rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Marian Zdziechowski. Generał zresztą nigdy nie stanął przed sądem, ale w więzieniu mocno podupadł na zdrowiu. Przez co zmarł już w następnym roku.

Jednakże represje i czystki nie dotyczyły tylko generałów. W wojsku oficerowie wierni przysiędze zostali odsunięci od wpływu na armię. Ich miejsce zajęli żołnierze wierni Piłsudskiemu.

Zwolennicy Piłsudskiego uważają, że zamach majowy miał być odpowiedzią na kryzys polityczny i gospodarczy, że tylko rządy Piłsudskiego były gwarancją sanacji, czyli uzdrowienia kraju. W rzeczywistości po 1926 roku zaczyna się okres zagarniania państwa przez zwolenników Piłsudskiego. To także okres fałszowania wyborów parlamentarnych (np. wybory brzeskie), afer politycznych (np. afera Czechowicza), procesów politycznych (np. proces brzeski), cenzury (konstytucja kwietniowa z 1935 r. nie przewidywała już wolności prasy) i innych autorytarnych poczynań stronników Piłsudskiego.

Zamach majowy doprowadził także do ugruntowania i pogłębienia podziałów społecznych na obóz sanacji oraz demokratyczną opozycję. Wreszcie zamach majowy jest cezurą zamykającą okres rządów parlamentarnych w Polsce. W maju 1926 r. rozpoczął się okres autorytarnych rządów sanacji, które zakończyły się w 1939 r.

Bibliografia:

- Chojnowski A., Wróbel P., *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław - Warszawa - Kraków, 1992.
- Czubiński A., *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa, 1989.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989.
- Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1979.
- Garlicki A., *Z Sulejówka do Belwederu*, Warszawa 1990.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2010.
- Nałęcz T., *Józef Piłsudski. Mity i rzeczywistość*, Kielce 1997.
- Romeyko M., *Przed i po maju*, Warszawa 1967.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2015*, Warszawa 2017.
- Witkowski C., *Majowy zamach stanu. Wojskowy rokosz Piłsudskiego*, Warszawa 2016.

Źródło: [Polski portal historyczny - historia.org.pl](https://polskiportalhistoryczny-historia.org.pl)

Data utworzenia: 12 05 2022

